

Klerykalizacja, czy sekularyzacja?

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

22 listopada, w Warszawie, odbyło się spotkanie przedstawicieli Towarzystwa Humanistycznego, Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów i Fundacji Wolność od Religii na temat zaproponowany przez prezesa Towarzystwa Humanistycznego Andrzeja Dominiczaka: „Klerykalizacja, czy sekularyzacja?”.

Obok Andrzeja Dominiczaka w debacie aktywny udział brali między innymi: związana również z TH Halina Postek. Andrzej Wójcik z FWOR, Tomasz Kalbarczyk, prezes oddziału lubelskiego PSR, Jacek Tabisz, prezes PSR oraz Adrian Zwoliński.

Jako, że nagranie z debaty załączę pod koniec tego artykułu, skupię się na moich własnych przemyśleniach związanych z tą nader ciekawą dyskusją. Przede wszystkim w jej trakcie dało się zauważyć dwa podejścia — bardziej praktyczne i konkretne, oraz bardziej teoretyczno — metodologiczne. Głównym reprezentantem tego pierwszego był Andrzej Wójcik, który wraz z Dorotą Wójcik rozwiesza teraz po całym kraju billboardy ateistyczne. Podejście teoretyczno — metodologiczne reprezentował głównie Andrzej Dominiczak, zwracając jednakże uwagę na to, iż jest już w zasadzie weteranem w zabieganiu o bardziej świecką Polskę. Co prawda to prawda — Andrzej działał już wtedy, zanim jeszcze sięgnąłem po pierwsze ateistyczne książki (nie mówiąc o stowarzyszeniach) i najpewniej chęć dyskusji o ogólnych, długofalowych celach i strategiach dla naszego środowiska wyływała z jego wieloletniego doświadczenia.

Andrzej Dominiczak, powołując się na swój artykuł, stwierdził, iż w przestrzeni publicznej daje się zauważyć obie tendencje. Z jednej strony sekularyzację życia codziennego, z drugiej jednak klerykalizację postaw dotyczących całkowitego zakazu aborcji, albo symboli religijnych w przestrzeni publicznej. Statystyczny Polak chodzi coraz rzadziej do kościoła, jednakże coraz częściej jest przekonany o „istnieniu duszy w zarodku” i coraz mocniej jest chętny, by złożyć w ofierze na ołtarzu swych przekonań wolność wszystkich kobiet w ciąży, nie zależnie od ich zdrowia, sytuacji społecznej i poglądów. Mimo, że słabnie uczestnictwo w religijnych rytuałach, autorytarno — dogmatyczny styl myślenia ma się dobrze, a nawet zdaje się rozwijać. Pojawiła się w trakcie dyskusji bardzo ciekawa odpowiedź dotycząca tego, dlaczego tak jest. Chodzi o coś, co nazwałbym „automatyczną pseudosekularyzacją”. Ludzie wprawdzie przestają chodzić do kościoła, bo im się nie chce, ale nie zadają sobie trudu jakiegokolwiek przeanalizowania swojej decyzji. Stąd dogmatyczne i konserwatywne poglądy pozostają w nich, odziedziczone z mlekiem matki i nigdy nie podważone. Gdy będzie odpowiedni kontekst, one wypłyną i wtedy niejedynemu katolik może się okazać znacznie bardziej liberalny w swojej ocenie innych ludzi, niż „automatyczny pseudosekularysta”. Jak zauważyłem również w tej dyskusji, aby uwolnić się od memów myślenia magiczno plemiennego nie wystarczy stwierdzić „jestem ateistą”. Pozostaje nadal kwestia wielu innych rzeczy będących pozostałościami po myśleniu religijnym, po myślach i postawach wdrukowanych za młodu.

Dlatego w trakcie dyskusji ogromnie się ucieszyłem, że Andrzej Wójcik, podobnie jak ja, uważa, że głównym przeciwnikiem racjonalizmu jest sama religia, nie zaś kler. Źródło, a nie skutki... Andrzej Wójcik wraz z Tomaszem Kalbarczykiem przedstawili walkę o billboardy we wschodniej Polsce, które były ściągane z przyczyn proreligijnych. Najbardziej zabawna była szkoła, która ściągnęła z fragmentu swojego terenu billboard zwracający uwagę na rozdział Kościoła od państwa z dodanym do tego wskazaniem na odpowiedni paragraf naszej konstytucji. Klerykalna dyrektorka szkoły, przyłapana na tym, że walczy z konstytucją, musiała się wycofać ze swoich „jedynie słusznych” pozycji. Lublinianom udało się też zmienić koszmarne tygodnie religijności zaplanowane przez szkołę państwową w Rzeszowie (na każdej lekcji, włącznie z matematyką) na coś bardziej rozsądnego.

Dyskusję po części zdominowało pytanie Andrzeja Dominiczaka o to, czy zawsze powinniśmy tworzyć wspólny front przeciwko Kościołowi, niezależnie od jakości i innych odniesień towarzyszącej temu krytyki. Podstawą do tego pytania były oczywiście nieetyczne wypowiedzi kleru na temat pedofilii w Kościele. Wszyscy uczestnicy dyskusji zgodzili się chyba z tym, że można sobie wyobrazić sytuację, w której nasze środowiska nie opowiedzą się przeciwko Kościołowi. Andrzej Dominiczak za przykład podał ideologię gender. Ten przykład nie okazał się dostatecznie nośny dla ogółu uczestników dyskusji, gdyż abp Michalikowi i jego apologetom w zwalaniu odpowiedzialności za gwałty na dzieciach w Kościele na gender nie chodziło o nic sensownego. W grę wchodził raczej całkowity brak akceptacji dla tego, iż świeckie społeczeństwo stara się traktować osoby homoseksualnej, czy transseksualnej orientacji jak normalnych obywateli. Z pewnością Michalik

i jego apologety nie wchodzili w filozoficzne rozważania na temat gender zważając na to zjawisko odpowiedzialność za patologie własnego środowiska.

Tym niemniej ja osobiście uznałem, iż trop Andrzeja Dominiczaka jest dobry. Za przykład podał on Wandę Nowicką, przeczącą już niezależnie od Michalika, jakoby w ogóle istniała jakakolwiek „groźna ideologia gender”. Tak dobrze rzeczywiście nie jest. Niektóre odmiany genderyzmu to dalsze pokłosie postmodernizmu, ponowoczesności i skrajnego relatywizmu kulturowego i przeczą one rzeczywiście naukowym faktom na temat świata i człowieka. Traktując rzeczywistość jako zespół nieprzystających narracji kulturowych przeczą one w jakimś stopniu istnieniu fizycznego świata, jak i materialnemu podłożu istoty ludzkiej. Takie środowiska potrafią być relatywistyczne w sposób wysoce dogmatyczny, co wydaje się paradoksem, ale nawet jeśli, to ten paradoks jak najbardziej rządzi wieloma ośrodkami opiniotwórczymi, czy to periodykami naukowo — światopoglądowymi, czy to różnymi wydziałami uniwersytetów, czy to konferencjami naukowymi. W tym wypadku rzeczywiście się warto się każdorazowo zastanowić nad tym, co jest groźniejsze dla ateizmu, racjonalizmu i świeckiego humanizmu. Czy Kościół, który jakoś tam „kupił” część zdobyczy oświecenia, czy skrajnie oderwane od rzeczywistości ideologie zrównujące wszystko ze wszystkim z pominięciem praw człowieka i z potraktowaniem światopoglądu naukowego jako „oświeceniowego neokonserwatyizmu”, lub „ideologii neokolonialnej”. Kościół mimo wszystko nie nazywa obecnie przełomu kopernikańskiego „neokolonialną ideologią białego człowieka”, stara się nam raczej wmówić, że Kopernik był przede wszystkim duchownym, zaś „z tą całą inkwizycją nie było tak źle” (oczywiście było strasznie).

Byliśmy w tej komfortowej sytuacji, iż poglądów relatywizmu kulturowego broniła jedna z uczestniczek dyskusji — Halina Postek. Na przykład skazania na śmierć upośledzonej dziewczynki za to, iż ta spaliła kilka kartek Koranu, stwierdziła ona, iż w USA dzieje się to samo, gdyż zdarza się, iż wyroki śmierci za brutalne morderstwa wykonuje się także na osobach upośledzonych. Choć kilku uczestników dyskusji starało się wyjaśnić Halinie Postek, iż błędy w wyrokach za poważnie przestępstwa to nie to samo, co odbieranie życia upośledzonym dzieciom za uszkodzenie zwykłej książki, nie chciała ona zmienić swojego stanowiska. Pokazywało to, iż we współczesnym świecie postmodernizm (który już wielokrotnie ogłaszał swój koniec, jak na ideologię „post” przystało) bywa główną furtką, przez którą wkraczają do naszego świata radykalnie konserwatywne poglądy religijne wymierzone w prawa człowieka.

Oczywiście w dość istotnym punkcie dyskusji stwierdziłem, iż prawa człowieka są podstawą jakiegokolwiek dialogu. Jeśli podważymy je zrównując pełnoprawną karę śmierci za spalenie kilku kawałków papieru z błędami sądów amerykańskich, mającymi na swoim koncie setki tysięcy mniej ofiar, niż „sprawiedliwość” fundamentalistycznych odmian szariatu, dialog między ludźmi o różnych światopoglądach nie będzie miał żadnej płaszczyzny odniesienia, żadnej płaszczyzny wspólnej.

Pełną wersję odbytej 22 listopada dyskusji zamieściłem w formacie audio.



Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 31-12-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9529) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9529>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl